Czego mozesz Kochanie więcej chcieć(cover) – Julian Tuwim

Nie perły, djamenty, lecz cuda,
Ach, cuda masz zawsze gdy chcesz:
Nad Wisłą — ten pięknie się udał,
Nad Urną — ten udał się też
Masz klucz, co ci Zamek otwiera,
I „nawę państwową" i ster
I swego Walera premjera,
Mein Liebchen, was willst du noch mehr?

Nie będzie nad byle kawałkiem
Parlament zbyt głośno się darł,
Bo Kazio jest sejmu świtałkiem,
A wiceświtałkiem jest Car
Nie będzie okrzyków prócz „hurra!!"
Wzbronione szemranie czy szmer
Niech żyje sejmowa cenzura!
Mein Liebchen, was willst du noch mehr?
Mein Liebchen, was willst du noch mehr?
-
Nie przeczę: gdzieś mogła być skaza,
Przesada, omyłka, czy błąd
Lecz pobór do sejmu pokazał,
Że jedność w narodzie — to gront
Szli razem: żyd, rusin i mongoł,
Hrabiowie, sanojce i kler
I rabin polowy i Żongołł!
Mein Liebchen, was willst du noch mehr?
Mein Liebchen, was willst du noch mehr?
I senat sejmowi, jak bratu,
Zatwierdzi, co chcesz — tylko każ,
Bo pan Wojewoda Senatu
Wileński za sobą ma staż,
I niech cię już głowa nie boli
O budżet, cyfr parę czy zer,
Niech sobie już Ignac pozwoli!

Już pan Michałowski wziął Themis,
Już Norwid uprawia R P
Już Prystor ma handel i przemysł,
A Szczapa oświatę in spe
A jabym dał jeszcze, panowie,
By komplet z fachowych mieć sfer,
Kostkowi higjenę i zdrowie
Mein Liebchen, was willst du noch mehr?
Mein Liebchen, was willst du noch mehr?

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych